

**Jolanta Sławek, *Czytelnik uwolniony? Perswazja w informacji prasowej*,
Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2007,
ss. 160**

W ostatnim czasie na rynku wydawniczym pojawiło się wiele publikacji dotyczących manipulacji i perswazji w różnych dziedzinach życia. W większości jednak są to opracowania poświęcone psychologicznym zagadnieniom i regułom, które pozwalają kształtować postawy i zachowania. Ważkim problemem wydaje się, we współczesnym społeczeństwie informacyjnym, wpływ, jaki wywierają media zazwyczaj za pomocą działań językowych. Aleksy Awdiejew na konferencji w Kazimierzu postawił pytanie, co jeszcze może zrobić lingwista dysponujący lepszą niż przeciętny użytkownik języka wiedzą na temat manipulacji i perswazji? Odpowiedziała mu Elżbieta Laskowska, proponując stworzenie Towarzystwa Etyki Słowa, którego celami mogłyby być: popularyzowanie wzorów etycznego wykorzystania języka oraz popularyzowanie wiedzy możliwości manipulacyjnych działań językowych i na temat powstałych już działań tego typu¹. Zadanie to podjęła Jolanta Sławek w wydanej przez Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” w 2007 roku publikacji *Czytelnik uwolniony? Perswazja w informacji prasowej*, będącej skróconą i nieco zmienioną wersją rozprawy doktorskiej.

Problematyka badawcza została przez J. Sławek zarysowana bardzo szeroko. „Prezentowane w książce rozważania i ustalenia dotyczą wyróżnienia i opisu leksykalnych oraz stylistycznych wyznaczników perswazji występujących we współczesnych tekstach informacyjnych” (s. 9). Wyczerpująca analiza tekstów, której dokonała autorka, wymagała odwołania się także do pojęć z zakresu semantyki stylistycznej i stylistyki, dzięki czemu praca zaowocowała wartościowymi wynikami.

¹ E. Laskowska, *Lingwista wobec zjawiska manipulacji językowej*, w: *Mechanizmy perswazji i manipulacji. Zagadnienie ogólne*, red. G. Habrajska, Łask 2007, s. 14.

Bazę materiałową stanowi pięć gazet codziennych o zasięgu ogólnopolskim: „Nasz Dziennik”, „Trybuna”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza” i „Życie”. Analizie zostało poddanych łącznie 4500 tekstów informacyjnych zróżnicowanych pod względem ideologiczno-politycznej orientacji, co pozwoliło ukazać różnorodność środków służących do kształtowania opinii i postaw odbiorców. Metoda ilościowa zastosowana w charakterystyce leksykalnych i semantycznych środków językowych, ze względu na obszerność materiału, okazała się niemożliwa. Jednakże wykorzystana metoda jakościowa daje rzetelne wyniki.

Badając i omawiając teksty informacyjne, autorka korzystała głównie z metodologii strukturalistycznej. Pracę wzbogacają jednak odwołania do kognitywizmu. Jolanta Sławek charakteryzuje metodę badawczą następująco: „W niniejszej pracy staram się postępować według następującej metody badawczej: najpierw wychodzę od ustaleń natury formalnej i semantycznej, wskazując konkretne rodzaje leksemów w analizowanych tekstach (definitywne i konotacyjnie wartościujące, nacechowane emocjonalnie, wywodzące się z potocznego rejestru języka, zawierające określone presupozycje znaczeniowe), następnie porównuję znaczenie badanego wyrazu z jego systemowym odpowiednikiem (zastosowanym tu narzędziem jest przede wszystkim analiza leksykalna i stylistyczna), w dalszej kolejności zaś zwracam uwagę na kontekst użycia, tzn. czy może on w badanym tekście pełnić funkcję perswazyjną” (s. 13).

Omawiana praca jest dwuczęściowa, poprzedzona wstępem, wskazującym czytelnikowi cel, metodę oraz zakres badań. Początkowa część publikacji jest teoretyczna. Rozdział *Współczesne gatunki prasowe* opisuje rozstrzygnięcia dotyczące klasyfikacyjnych i typologicznych podziałów wypowiedzi prasowych. Na uznanie zasługuje zaprezentowane przez badaczkę własne stanowisko badawcze oraz obszerny i umiejętnie przedstawiony zakres literatury przedmiotu wykorzystany podczas omawiania podsystemu gatunków informacyjnych. Rozdział *Gatunki informacyjne – charakterystyka* szczegółowo opisuje najbardziej typowe gatunki informacyjne, wskazuje ich cechy konstytutywne. Badaczka, podobnie jak Zbigniew Bauer² i Janina Frasz³, traktuje prasowe gatunki dziennikarskie jako system. W jego obrębie wyróżniła trzy podsystemy: 1) gatunki informacyjne, 2) gatunki publicystyczne, 3) gatunki pograniczne (s. 22).

Następna część publikacji dotyczy wartościowania, manipulacji i perswazji. Autorka ukazuje wątpliwości i niejasności towarzyszące opisywaniu i definiowaniu wspomnianych w tytule rozdziału wieloaspektowych zagadnień,

² Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 143-173.

³ J. Frasz, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 1999.

omawia różne ich ujęcia i definicje, ujawniając swą doskonałą orientację. Ustalając definicję opisywanych pojęć, badaczka przywołuje wiele propozycji pochodzących z różnych kierunków badań, toteż zaproponowane rozstrzygnięcia oraz definicje wartościowania i perswazji są przemyślane i kompletne. Jolanta Sławek uważa, że „wartościowanie jest zarówno problemem semantycznym, jak i pragmatycznym, zależnie od przyjętej pozycji badawczej. Wydaje się jednak, iż warto (a nawet trzeba) uwzględnić obie perspektywy, co z pewnością nie pozostanie bez korzyści dla całości analizy wypowiedzi, tekstu” (s. 53). Perswazję autorka rozumie „jako specyficzną odmianę funkcji impresywnej (wywierającej wpływ na odbiorcę). Odróżnia ją tutaj, odnosząc się do propozycji J. Bralczyka⁴ i R. Grzegorzyczkowej⁵, od funkcji nakłaniającej typu dyrektywnego, ujawniającej się w wypowiedziach dążących do tego, żeby u odbiorców wywołać jakieś określone działanie, we wszelkich rozkazach, prośbach itp.”. Za komunikaty o charakterze perswazyjnym badaczka uznaje natomiast takie, „które mają oddziaływać na stan mentalny odbiorcy, kształtując odpowiednio jego poglądy (a w konsekwencji przyczyniać się do konkretnych działań” (s. 64). Jolanta Sławek, definiując manipulację, odwołuje się do ustaleń J. Warchali⁶, który traktuje manipulację jako komunikację strategiczną o niejawnym celach i intencjach nadawcy. „Tutaj, w przeciwieństwie do wypowiedzi perswazyjnych, można mówić o komunikacji jednokierunkowej – nadawca przez tekst narzuca odbiorcy określony (z góry założony przez siebie) sposób interpretacji tekstu. Pojawia się jednocześnie konflikt interesów nadawcy i odbiorcy, ujawniający się w płaszczyźnie intencji wypowiedzi” (s. 65). Laskowska uważa jednak, że „ukryte nakłanianie może mieć na celu niekoniecznie korzyść nadawcy, osiągniętą kosztem odbiorcy, ale jakieś inne dobro. Na przykład chora unika lekarza, rodzina – udając inne cele swoich działań – doprowadza chorą do spotkania z lekarzem. I tu osoba chora albo uzna spotkanie za przypadek, albo odkryje działania rodziny; tak czy inaczej może wybierać: czy kontynuować kontakt z lekarzem, czy go przerwać. W tym miejscu kończy się manipulacja, ponieważ osoba jej poddana może już wybierać i działać świadomie”⁷. Niestety autorka wspomina jedynie o rozróżnieniu na perswazję „czystą” i manipulację, pomijając podział na perswazję (manipulację) uczciwą i nieuczciwą. Oddziaływanie na odbiorcę bez

⁴ J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Uppsala 1987, s. 75.

⁵ R. Grzegorzyczkowa, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, w: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. R. Grzegorzyczkowa, J. Bartmiński, Wrocław 1991, Język a Kultura, t. 4.

⁶ J. Warchala, *Horyzonty manipulacji: perswazja, manipulacja, interpretacja*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 51.

⁷ E. Laskowska, op.cit., s. 10.

jego świadomości, że działaniom jest poddawany, nie musi prowadzić do niekorzystnych dla niego skutków, a więc nie zawsze w przypadku manipulacji możemy mówić o konflikcie interesów.

Również w tym rozdziale autorka scharakteryzowała język polityki oraz propagandę polityczną, wskazując, że nie są one tożsame. Doskonałym dopełnieniem tej części pracy byłoby wspomnienie o perswazyjności ocenizowanych komunikatów i informacji tajnych. M. Tokarz zauważa bowiem, że „informacja zakazana – czy to rzeczywiście, czy tylko w mniemaniu odbiorcy – ma większą siłę oddziaływania niż prawnie dozwolona”⁸.

Druga część publikacji poświęcona jest analizie wybranych gazet codziennych. Pierwszy z dwóch rozdziałów tej części stanowi omówienie leksykalnych i semantycznych środków perswazji, które badaczka podzieliła w zależności od stopnia jawności funkcji wypowiedzi na dwie podstawowe grupy: leksykalne i semantyczne środki perswazji bezpośredniej oraz leksykalne i semantyczne środki perswazji pośredniej. Autorka podaje, że „w pierwszej grupie wyodrębniła następujące wyróżniki nakłaniania: słownictwo prymarnie wartościujące, leksemy oceniająco-opisowe, wyrazy nacechowane emocjonalnie oraz superlatywy. Natomiast do drugiej należą: wyrazy wartościujące konotacyjnie, wyrażenia wprowadzające powszechność oraz presupozycje semantyczne” (s. 15). Na uznanie zasługuje szczegółowa i rzetelna analiza tekstów, która zaowocowała ciekawymi spostrzeżeniami, jak choćby tym, że słownictwo prymarnie wartościujące pojawia się najczęściej w „Naszym Dzienniku” i „Trybunie”, a więc w dziennikach prezentujących radykalne poglądy. W rozdziale tym zabrakło jedynie nawiązania do teorii nieantagonistycznej zaproponowanej przez A. Awdiejewa, która zdaje się mieć odniesienie do części dzienników reprezentujących skrajne ugrupowania polityczne, takich jak „Nasz Dziennik” i „Trybuna”.

Przedmiotem ostatniego rozdziału części analitycznej są interesująco przedstawione stylistyczne środki perswazji, wśród których badaczka wymienia i opisuje metaforę, porównanie oraz ironię.

Podsumowanie publikacji stanowi wiedzę z zakresu perswazji i manipulacji w pigułce. Poczynione obserwacje pozwoliły autorce na postawienie wielu istotnych tez, jak choćby tej, że „ze słownictwa nacechowanego ekspresywnie najczęściej korzystają dziennikarze «Naszego Dziennika» i «Trybuny», przy czym należy zaznaczyć, iż dominuje tu wartościowanie negatywne, wywołujące skrajne emocje” (s. 146). Wartościowe byłoby jeszcze ukazanie przyczyny tego zjawiska, którą wskazuje w jednej ze swoich publikacji Marek Tokarz, zauważając, że „u człowieka mającego skrajne poglądy, obszar odrzucenia jest

⁸ M. Tokarz, *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja*, Gdańsk 2006, s. 225.

zazwyczaj większy od obszaru akceptacji, jest on też większy niż u ludzi o poglądach umiarkowanych⁹.

Doskonale scharakteryzowane wyznaczniki perswazji bezpośredniej i pośredniej oraz umiejętnie wykorzystana bogata literatura przedmiotu stanowią niezaprzeczalny walor pracy. Recenzowana książka będzie ciekawą lekturą zarówno dla wszystkich osób, które interesują się językiem mediów, jak i dla tych, którzy chcą zabezpieczyć się przed ich niebezpiecznym wpływem, bowiem, jak pisała Jadwiga Puzynina, „manipulacja bywa zazwyczaj ukrytą, niejednokrotnie bardzo finezyjną, wyszukaną formą zniewalania. Często późno zauważamy jej istnienie, czasem w ogóle nie zdając sobie z niej sprawy. Dlatego jeśli chcemy się jej przeciwstawić, bardzo istotne jest dobre rozeznanie się w jej mechanizmach, zdanie sobie sprawy z typów sytuacji, w których mamy z nią do czynienia, możliwie jasne uświadomienie sobie, co to właściwie znaczy być manipulowanym¹⁰”.

Marta Szymborska

⁹ M. Tokarz, *Ocena społeczna – teoria i wnioski praktyczne, Lingwista wobec zjawiska manipulacji językowej*, w: *Mechanizmy perswazji i manipulacji. Zagadnienie ogólne*, red. G. Habrajska, Łask 2007, s. 81.

¹⁰ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 203

